

Deobson, Sen Nie Przychodzi (feat. Eskabej & C)

Tutaj nocą targają emocje
Wiedze śnieg ? znowu pada za oknem
Obok mnie leży tabletkę ? nie połknę
Kolejny tekst, chociaż miałem z tym skończyć
W sumie, to było niechcący
Sen znowu mija, nie mam go ze mną
Alkohol by pomógł na pewno
Za dużo widziałem, to nie chce odejść
Zaciskam ręce, napierdalam w podłogę
I mimochodem wychodzę z sypialni
Twarz w lustrze mówi: weź się ogarnij!
Siadam i patrzę i widzę krew
Nie wiem ,może to jednak sen
Brakuje POWIETRZA, wychodzę cicho
Od zawsze byłem blisko z ulicą
Ludzie nie wiedza, nie patrzą, idę
Próbuje oddychać
Wdech, wydech
Nie nawiedzę się za moją wrażliwość
Tyle razy już ja chciałem ominąć
Na chwile chciałbym zaginać
Lepiej zasypia się skurwysynom
Wracam do domu i znowu pisze
Nagrywam, sąsiedzi myślą ze krzyczę
Ten sen zaczyna się topić
Chciałem z mojej głowy wypędzić kłopoty
Wódka, narkotyki, miłość i rap
Wybieram miłość, nie chcę pić i ćpać

Cały czas wszystko zmierza ku temu
Jesteśmy tu razem, szukam serum
Dochodzi czwarta nad ranem, zasypiam
W słuchawkach dochodzi mnie moja muzyka
Za chwilę budzi mnie koszmar
Miejsca, twarze, chyba temu nie sprostam
Łykam tabletkę, patrzę na zegar
Sam już nie wiem co mi kurwa dolega
A powoli wszystko się uspokaja, odpływam
Zalewa mnie fala, coraz mocniej nadchodzi mgła
Kolejny odcinek, ja kontra świat

Chce zatrzymać czas
Ukraść najwięcej jak się da
Bo mam od życia dar
Nie mam przestrzenni
Wierzę w siebie i w nicość
To mnie nie zmieniło
Mamy w sobie miłość
I nich szydzą ci co siłą chcą mi wyrwać świat
/2x

Wracam z buta, w głowi szum, chcę wytrzeźwieć
Kolejna minuta widzę już prawie moje osiedle
Plakaty na słupach mówią mi, że wszystko jest świetnie
Zalej się w trupa znowu dziś, przecież wiem, że chcesz
Szukam klucza, zostawiam za drzwiami śpiące miasto
Jej głos w słuchawce
(słucham?)
Wyrzucę to z siebie to będę mógł zasnąć
Odzyskuję spokój ducha, jej głos jak balsam
Jutro już będzie tutaj, dzisiaj znów zasypiać sam mam
Ale sen nie przychodzi
Do głowy się same pchają wspomnienia
Tych setek straconych godzin

Kiedy na emocjach ktoś robił mi drenaż
Kiedy płynąłem po nic sam, nie trzymając steru
Staram się te myśli poskromić
Ale cały czas boję się
Myślę nad serum